



Grała w Ekstraklasie, teraz wznowiła treningi. Karolina Mróz-Tułodziecka znowu w Zrywie-Volley Iława! [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2025.01.19



Trójka dzieci do ogarnięcia, praca, obowiązki domowe itd. No ale czy to jest powód, żeby rezygnować ze sportowej pasji? Oczywiście, że nie! Siatkarka Karolina Mróz-Tułodziecka po 16 latach wróciła do trenowania, już czysto rekreacyjnego, w macierzystym klubie Zryw-Volley Iława i zachęca do tego samego inne byłe zawodniczki klubu. A dla dzieci i młodzieży trenującej w Zrywie sama obecność na zajęciach tak doświadczonych zawodniczek to naprawdę duży bodziec do jeszcze większej pracy, no i nobilitacja!

Karola, co miała wygrać w swojej sportowej (acz krótkiej) karierze, to wygrała. Teraz, **po kilku kontuzjach i przerwie trwającej 16 lat** ponownie zaczęła trenować **ukochaną siatkówkę**. Już **nie dla wyniku**, dla powołań do kadr itd., tylko dla siebie, dla lepszej kondycji itp. Co ciekawe, **w Zrywie trenuje także jej najstarsza córka, Maja**. Matka i córka trenują zatem na jednym parkiecie!

Mega paka!



Mistrzowska drużyna juniorek Zrywu-Volley Iława z trenerem Mieczysławem Pietroczyńskim (fot. archiwum Karoliny Mróz-Tułodzieckiej)

Swego czasu **Zryw-Volley Iława** był nie tylko czołowym/najlepszym klubem w woj. warmińsko-mazurskim szkolącym siatkarki, ale także liczył się w kraju. Oczywiście, czekamy i liczymy na powrót do tych lat pełnych sukcesów, właśnie może z pokoleniem, które obecnie trenuje w MKS.

Karolina (wówczas jeszcze tylko) **Mróz** na pierwszy treningi poszła będąc w szóstej klasie podstawówki (**SP1 im. Mikołaja Kopernika**). Tak trafiła do drużyny młodziczek, pod szkoleniowe skrzydła **Mieczysława Pietroczyńskiego**, założyciela i głównego trenera w Zrywie.

- To były wspaniałe czasy, mieliśmy naprawdę mocną drużynę. Doszliśmy m.in. do finału mistrzostw Polski juniorek, zajęliśmy w Sulechowie 5. miejsce. To był także czas sukcesów Zrywu w beach-volleyu. Z moją klubową koleżanką Martą Kędzia awansowałyśmy choćby do finału mistrzostw Polski w siatkówce plażowej. Zajęliśmy raz 9., a raz 12. pozycję w krajowym czempionacie juniorek

- wspomina Karolina (lat 37).

- Zdarzały się też takie sytuacje, że np. tego samego dnia grałam w zespole młodziczek, bo miałam wówczas jeszcze taki wiek, by po chwili przebrać koszulkę i grać mecz w juniorkach. Tak było choćby podczas spotkań ligi wojewódzkiej w olsztyńskiej, nieistniejącej już dawnej hali Urania. Bardzo dobrze wspominam ten okres w klubie

- dodaje zawodniczka, która przeważnie grała **na lewym ataku**. Wkrótce jednak miała stać się **libero**.

Białystok i te przekłete kontuzje



Wycinek z lokalnej prasy z Białegostoku. Przeczytajcie podpis pod zdjęciem

Talent sportowy czystej wody – takie są szczególnie poszukiwane przez kluby grające na najwyższych poziomach. A akurat pannę Mróz wypatrzyli trenerzy **grającego wówczas w Ekstraklasie AZS-u**

Białystok. Ławianka przeszła ze Zrywu do podlaskiego klubu w wieku **17 lat**, w drugiej klasie szkoły średniej ("**Mechanik**"). Młoda jeszcze w sumie osoba ruszyła do zupełnie obcego miasta, w inne środowisko. Ale z nadzieją na dalszy rozwój, a może i sukces w przyszłości.

- To właśnie w Białymstoku zaliczyłam debiut w Ekstraklasie, to tam znakomity trener, Czesław Tobolski, przestawił mnie z ataku na pozycję libero. Tam też niestety odniosłam pierwszą kontuzję kolana, w wieku zaledwie 18 lat

- mówi ławianka.

W prawym kolanie **trzasnęła rzepka, więzadło i chrząstka**. Kto miał taką kontuzję, ten pewnie w tym momencie już poczuł ból w nodze. **Karolina przeszła operację** (artroskopia), jednak po roku **doznała dokładnie tej samej kontuzji!** I znowu w prawym kolanie.

~~galeriaspc~~10185~~

- Wybór był prosty - albo gram dalej i mogę wkrótce mieć duże problemy zdrowotne, albo mówię basta. Zdrowie było ważniejsze, wraz z moim chłopakiem Pawłem, z którym potem wzięłam ślub, wróciliśmy do Ławy

- wspomina siatkarka.

Powrót do macierzystego klubu po 16 latach!



Karolina Mróz-Tułodziecka i jej córka, Maja, na treningu Zrywu (fot. Mateusz Partyga)

Wilka ciągnie do lasu, a sportową duszę do treningów, rywalizacji, życia w sportowej wspólnocie. Z Karolą nie jest wcale inaczej. Po ślubie na świat przyszły dzieci, w kolejności: **Maja, Jakub, Jagoda**. Obowiązki mamy, praca wymagająca dyspozycyjności godzinowej itd. - to niejedną osobę na pewno zniechęciłoby do powrotu do treningów. Ale właśnie - **sportowcy są ... inni**. Żaru ich pasji nie jest w stanie nic ugasić, nawet praca do 20.00.

- Na treningi do klubu najpierw zapisała się Majka. Po krótkim czasie „stara” też pomyślała, że może warto byłoby wrócić na parkiet... No i poszłam na pierwszy trening, potem kolejny i tak trenuję od października kiedy tylko mogę

- mówi wychowanka iławskiego klubu.

- Ale właściwie powrót nastąpił wcześniej i nie w hali, tylko na piaszczystych boiskach Dzikiej Plaży w Iławie. Wraz z moją koleżanką z czasów gry w Zrywie, Pauliną Wiśniewską, zgłosiliśmy się do mistrzostw

Ławy w siatkówce plażowej, zagrałyśmy w dwóch turniejach organizowanych przez Zryw. No i po kilku miesiącach od tego czasu trenowałam już w hali, razem z ... młodzieżą i dziećmi. Fajnie mi z tym, zresztą coraz więcej byłych zawodniczek jest w klubie. Trenerką jest choćby od niedawna Monika Gromadzka. Tu podziękowania kierujemy do trenera Pietroczonek, za to, że w ogóle mamy taką możliwość

- zauważa Karolina.

Siatkarka podkreśla, że może liczyć na duże wsparcie ze strony swojego męża, **Pawła** – ktoś tą trójką musi się przecież zajmować, gdy mama trenuje.

- Chciałam zachęcić inne dziewczyny, były zawodniczki Zrywu, do powrotu do sali treningowej i do beach-volleya. Ja trenuję tylko dla siebie, w żadnej drużynie już nie zagram, ale myślę, że swoją obecnością, doświadczeniem, dobrym słowem możemy pomóc tym młodym siatkarkom i siatkarzom w procesie treningowym, a tym samym - pomożemy naszym byłym trenerom, którzy robią naprawdę dobrą robotę

- mówi na koniec **Karolina Mróz-Tułodziecka**, która z córką na te same treningi chodzi. Wy także możecie wrócić do treningów, **Zryw czeka na swoje wychowanki i wychowanków**. To one i oni byli zawsze największą siłą tego klubu.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/76987-grala-w-ekstraklasie-teraz-wznowila-treningi-karolina-mroz-tulodziecka-zn-owu-w-zrywie-volley-ilawa-zdjecia>